

Anita Młynarczyk-Tomczyk

Pokłosie setnej rocznicy powstania styczniowego : wybrane zagadnienia

Echa Przeszłości 15, 233-244

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anita Młynarczyk-Tomczyk
Uniwersytet Jana Kochanowskiego
w Kielcach

POKŁOSIE SETNEJ ROCZNICY POWSTANIA STYCZNIOWEGO. WYBRANE ZAGADNIENIA

Słowa kluczowe: powstanie styczniowe, historiografia, tradycja, edukacja
Keywords: January Uprising, historiography, tradition, education

Rocznice wielkich wydarzeń dają zawsze okazję do nowego spojrzenia na przeszłość, do szukania w oparciu o inne metody badawcze i nieznane dotychczas materiały jakiejś odmiennej od dotychczasowej syntezy. Powstanie Styczniowe stanowi pod tym względem temat ciągle nowy, niewyczerpany i aktualny, czego dowiodła setna jego rocznica¹.

Po II wojnie światowej niedawne doświadczenia oraz dokonujące się przemiany warunków narodowego bytu Polaków inspirowały do przewartościowania obrazów dziejów Polski m.in. w odniesieniu do tradycji powstańczej. Zgodnie z nową interpretacją „(...) powstania miały być rozumiane przede wszystkim jako przejaw walki społecznej, stanowiącej ogniwa prawidłowego procesu kształtowania się kapitalistycznego społeczeństwa i burżuazyjnego narodu”². Wskazywano (m.in. wybitny znawca dziejów porzbiorowych, Stefan Kieniewicz), że niezafatwienie sprawy włościańskiej miało fatalny wpływ na rozwój akcji niepodległościowej Polaków w XVIII i XIX w.³ W odniesieniu do powstania styczniowego domagano się (Jerzy Falenciak) prawidłowego ujęcia postawy chłopów⁴.

¹ J. Ciałowicz, *Pokłosie rocznicy styczniowej*, „Więź” 1966, nr 1, s. 67.

² A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000, s. 203.

³ S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska a sprawa niepodległości w dobie porzbiorowej*, „Nauka i Sztuka” 1946, t. 4, s. 282.

⁴ J. Falenciak, *W przededniu powstania styczniowego*, „Wiesć” 1948, nr 4, s. 5.

Stalinizacja polskiej nauki historycznej, która oznaczała narzucenie jej jako podstawy teoretycznej materializmu historycznego, w jego obligatoryjnej, stalinowskiej interpretacji nadała tradycji powstańczej ostrzejszą wymowę, rozwijając graniczący z ahistoryzmem pogląd, że niezależnie od wszelkich okoliczności, jedynym warunkiem sukcesu wszystkich polskich powstań miało być radykalne rozwiązanie kwestii chłopskiej⁵. Odnosząc się do wydarzeń z lat 1863/64 przesadnie oceniano (wspomniany S. Kieniewicz)⁶ chłopską gotowość do powszechnego ruchu powstańczego wskazując, że ewentualne ogłoszenie pospolitego ruszenia w 1863 r. było jedyną szansą na zwycięstwo⁷. Z aktywizacją mas ludowych w powstaniu kontrastowała negatywna ocena właścicieli ziemskich⁸. W nurt społeczny powstania styczniowego wpisała się również, hucznie obchodzona w 1953 r., 90. rocznica wydarzeń z lat 1863/1864⁹. W historiografii jubileuszowej – akcentując udział mas ludowych w wydarzeniach z lat 1863–1864 – wskazywano na działalność „czysto chłopskich oddziałów”¹⁰. Eksponowano też (m.in. związany z obozem rządzącym Józef Sieradzki) poparcie ze strony międzynarodowego ruchu robotniczego dla sprawy polskiej i udział robotników w powstaniu. Tę aktywną postawę przeciwstawiano polityce ugody, afirmowanej m.in. przez margrabiego Aleksandra Wielopolskiego¹¹.

Znaczne uwolnienie nauki historycznej od presji ideologicznej, jakie miało miejsce po 1956 r.¹², wpłynęło pozytywnie na stan badań nad tradycją niepodległościową XIX w. Zintensyfikowały je przygotowania i przebieg set-

⁵ A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii*, s. 211.

⁶ Jerzy Zdrada przybliżając pogląd Stefana Kieniewicza na dzieje porozbiorowe podkreślił, że marksistą w sensie ideologicznym nie był. Przyjął jednak, opierając się na dobrym poziomie merytorycznym i gruntownej znajomości źródeł, podstawowe założenia metodologiczne reprezentowane przez orędowników marksistowskiego kursu. Zob. J. Zdrada, *O Stefana Kieniewicza koncepcji dziejów porozbiorowych*, w: *Stefan Kieniewicz i jego dziedzictwo w polskiej historiografii*, pod red. A. Szwarca, Warszawa 2010, s. 52. Szerzej na temat życia, działalności i przekonań S. Kieniewicza, zob. E. Orman, S. Kieniewicz, H. Wereszycki, *Korespondencja z lat 1947–1990*, Kraków 2013.

⁷ S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953, s. 262–263.

⁸ Ibidem, s. 28–284.

⁹ Pierwsze ogólnonarodowe obchody odbyły się na terenie Galicji w 1913 r. i upamiętniały 50. rocznicę powstania styczniowego. Szerzej zob. L.M. Bracha, *Postanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003, s. 86–113. Również w okresie II RP, właściwie od 1919 r. rokrocznie dzień 22 stycznia był szczególną okazją do świętowania. Zob. A. E. Markert, *Gloria victis. Tradycje powstania styczniowego w drugiej Rzeczypospolitej*, Pruszków 2004, s. 59. W PRL podtrzymano tę tradycję. Zob. J. Falenciak, *W przededniu powstania styczniowego*, „Wiesź” 1948, nr 4, s. 5; J. A. Szczepański, *Drogi nocy styczniowej*, „Trybuna Ludu” 1952, nr 22, s. 4; PAP, *Lud Warszawy złożył hołd pamięci bohaterów powstania styczniowego*, „Trybuna Ludu” 1954, nr 24, s. 1.

¹⁰ S. Kieniewicz, *Z postępowych tradycji polskich ruchów narodowyzwoleniczych (1795–1870)*, „Kwartalnik Historyczny” 1953, nr 2, s. 200.

¹¹ J. Sieradzki, *W dziewięćdziesiątą rocznicę powstania styczniowego*, „Życie Literackie” 1953, nr 4, s. 2.

¹² A. F. Grabski, *Zarys historii historiografii*, s. 213–216.

nej rocznicy powstania styczniowego (1963), wpisanej w jeden z pięciu węzłowych punktów uroczystości Tysiąclecia Państwa Polskiego (1960–1966)¹³.

W myśl opracowanej 18 grudnia 1961 r. notatki, związanej z przygotowaniem do rocznicy wydarzeń z lat 1863–1864 planowano, by główne kierunki prac naukowych, propagandowych i kulturalno-oświatowych skoncentrować wokół: udziału mas ludowych w powstaniu, polityki „Białych” i „Czerwonych” w kwestii rolnej oraz sprawy współpracy polsko-rosyjskiej i stosunku do walki zbrojnej¹⁴.

Uroczystościom wyznaczono istotne ideologiczno-wychowawcze funkcje. Wspomniał o nich sam S. Kieniewicz. Na łamach popularnonaukowego czasopisma „Mówią Wieki” wskazywał na rocznicę powstania jako „rocznicę zawsze aktualną”. Starając się odpowiedzieć na pytania: „czy potrzeba celebrować rok 1863?” i „czy słuszne jest otaczanie kultem klęsk narodowych?” podkreślał, że powstanie zostało podjęte w nieodpowiedniej chwili, było źle przygotowane i fatalnie prowadzone. Jednakże na kolejne pytanie: „czy na czasie jest przypominanie tamtych krwawych walk z carską armią, w której użyli synowie bratniego nam dzisiaj narodu?” nie wahał się odpowiedzieć twierdząco wskazując, że mimo wszystko rok 1863 jest w dziejach polskich wielką i ważną datą i że należy o tym przypomnieć narodowi. Nawoływał, aby spojrzeć na to wydarzenie znacznie szerzej. Podkreślał, że była to długotrwała, czteroletnia rewolucja, która przeorała dogłębnie całe społeczeństwo polskie¹⁵. Za najbardziej doniosłe osiągnięcie 1863 r. uznał reformę uwłaszczeniową¹⁶. Odwołując się do współczesności Kieniewicz utożsamiał powstanie z okresem wojny i okupacji. Podkreślał: „W czasie ostatniej wojny naród nasz toczył walkę z hitleryzmem w warunkach, które pod niejednym względem przypominały powstanie styczniowe. Mieliśmy więc znów konspirację, partyzantkę i prasę tajną, złudne nadzieje na pomoc z Zachodu oraz sojusz z rewolucją rosyjską. Mieliśmy także ostrą, nie przebierającą w środkach, walkę wewnętrzną w łonie polskiego podziemia”. Uderzające jest, jak przekonywał, „ (...) jak bardzo znajomość dziejów powstania styczniowego ułatwia nam zrozumienie zdarzeń o 80 lat bliższych”¹⁷.

¹³ W odpowiedzi na kościelne uroczystości Wielkiej Nowenny (1957–1965) i Milenium Chrztu Polski (1966) władze państwowe, w dniu 22 lutego 1958 r., ogłosiły lata 1960–1966 okresem obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Skoncentrowano je wokół znamienych dat historycznych, m.in. 1000. rocznicy wstąpienia państwa polskiego na widowię dziejową, 550. rocznicy bitwy pod Grunwaldem, 100. rocznicy powstania styczniowego oraz 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego i 20-lecia PRL. Preferowano również uroczystości regionalne. Zob. A. Kiepiński, *Obchody Tysiąclecia. Informator*, Warszawa 1962, s. 10–29; *Polskie Tysiąclecie. Uchwała Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego akceptowana na posiedzeniu Rady Państwa w dn. 12 lutego 1960 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1960, nr 1, s. 4. Zob. też B. Noszczak, „Sacrum” czy „Profanum”? *Spór o istotę obchodów Milenium Polskiego (1946–1966)*, Warszawa 2002, s. 75 i 81, 115–121.

¹⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Biuro Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego 1952–1983, sygn. 872, b.p.s.

¹⁵ S. Kieniewicz, *Rocznica zawsze aktualna*, „Mówią Wieki” 1962, nr 12, s. 2.

¹⁶ Ibidem, s. 4.

¹⁷ Ibidem, s. 7.

Obchody stulecia powstania styczniowego zainaugurowało w dniu 22 stycznia 1963 r. otwarcie stałej wystawy muzealnej w X Pawilonie Cyta-
deli Warszawskiej. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele najwyższych
władz państwowych, z Władysławem Gomułką i Aleksandrem Zawadzkiem na
czele. W swym przemówieniu przewodniczący Rady Państwa i Komitetu Ob-
chodów Tysiąclecia Państwa Polskiego podkreślił: „W obchodach Tysiąclecia
Państwa Polskiego setna rocznica Powstania Styczniowego zajmuje miejsce
szczególne”. Wskazywał, że powstanie było „wielkim zrywem narodowo-wy-
zwolenicznym, głęboko przepojonym plebejskimi ideałami radykalizmu społecz-
nego”¹⁸. Polityce „ugody i wytargowywania ustępstw od cara”, utożsamianej
z osobą Aleksandra hr. Wielopolskiego, referent przeciwstawił postawę „le-
wicowych działaczy polskich”, głoszących hasło walki o Polskę „(...) w oparciu
o masy ludowe, w ścisłym związku celów narodowych i społecznych, w bra-
terskim współdziałaniu z masami ludowymi Rosji i w solidarności wszystkich
ludów walczących przeciwko europejskiej reakcji”¹⁹. Po omówieniu najważ-
niejszych problemów i wydarzeń związanych z powstaniem A. Zawadzki
wskazał, że „Dopiero Polska Ludowa jest w stanie dać wierny obraz zmagañ
narodu o wolność (...)”²⁰. Jak głosił referent: „Dziś obraz Powstania Stycznio-
wego – ostatniego wielkiego wybuchu walk narodowyzwolenicznych okresu
szlacheckiego – rysuje się wyraźniej niż kiedykolwiek w naszej świadomości
również jako sygnał nowej epoki, w której szermierzem i hegemonem walk
o narodowe i społeczne wyzwolenie stała się klasa robotnicza (...)”²¹.

Naukowe przygotowania do obchodów setnej rocznicy wydarzeń z lat
1863-1864 rozpoczęto dużo wcześniej, bo już w 1957 r. Wówczas dwie pla-
cówki – Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk oraz Instytut Słowiano-
znawstwa Akademii Nauk ZSRR – wystąpiły z inicjatywą obszernej edycji
źródłowej dziejów tego powstania. Nie zagłębiając się szczegółowo w to za-
gadnienie, które zostało już dość wszechstronnie omówione²², warto zazna-
czyć, że zaplanowano 15-tomowe wydawnictwo w dwóch seriach: 8 tomów
przygotowanych w Polsce i 7 w Rosji²³. Dokumenty publikowano w języku
oryginału²⁴. W latach przypominających o manifestacjach i powstaniu
– 1961–1965 – ukazało się 11 tomów dokumentów i materiałów. W kolejnych
latach 1966–1980 opublikowano kolejnych 12 tomów. W 1985 i 1986 r. ostat-

¹⁸ B.L., *Stulecie powstania 1863 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, nr 2, s. 513.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

²² Zob. E. Niebelski, *Znaczenie wydawnictwa „Powstanie Styczniowe. Materiały i Dokumenty”, dla badań nad dziejami 1863 r.*, w: *Powstanie styczniowe 1863–1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, pod red. W. Cabana, W. Sliwowskiej, Kielce 2005, s. 267–272.

²³ Ibidem, s. 267.

²⁴ *Powstanie styczniowe: materiały i dokumenty*, t. 4, *Chłopi i sprawa chłopska w powsta-
niu styczniowym. Materiały z terenu guberni radomskiej*, pod red. S. Kieniewicz i T. Kostuszki,
Wrocław 1962, s. VI–VII.

nie 2 tomy zamknęły edycję²⁵. Przy wydawnictwie pracowało w ciągu 30 lat 59 historyków ze strony polskiej i radzieckiej. Opublikowano prawie 6200 dokumentów. Przyczyniło się to do rozwoju badań nad powstaniem styczniowym, zwłaszcza w ujęciu regionalnym i lokalnym²⁶.

W dniu 11 grudnia 1959 r. na specjalnym zebraniu, które odbyło się pod patronatem Instytut Historii PAN i Polskiego Towarzystwa Historycznego, przedyskutowano naukowy program setnej rocznicy wydarzeń z lat 1863/64. Dominowała problematyka społeczno-gospodarcza. Tematyki tej dotyczył m.in. referat Witolda Kuli. Wybitny historyk dziejów społeczno-gospodarczych wysunął wiele postulatów badawczych z tej dziedziny. Wspomnił o takich problemach, jak sprawa struktury wsi, zasięg oczynszowania, realny stopień uwolnienia chłopów, jego wejścia na rynek, upadek barier stanowych, przemiany w drobnej i średniej wytwórczości, gospodarcze związki międzynarodowe, sprawa wysiłku gospodarczego wszystkich zaborców na rzecz powstania i wpływ powstania na życie gospodarcze kraju. Przeciwno tak rozbudowanym postulatom badawczym z zakresu problematyki społeczno-gospodarczej wystąpił wspomniany S. Kieniewicz. Zwrócił uwagę na fakt, że postęp w badaniach w ostatnich latach dotyczył głównie kwestii agrarnej. Uznał, że pogłębienia w ciągu okresu przygotowań do jubileuszu i w czasie samych obchodów wymagały przede wszystkim takie kwestie jak: polskie obozy polityczne, rozwój organizacji narodowej, polityka rządu carskiego i jego stosunek do sprawy polskiej, stosunek do powstania rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, sprawa polska w Europie, dzieje regionalne, zwłaszcza poza Królestwem, oraz biografistyka²⁷.

Mimo wskazanego przez znakomitego znawcę porozbiorowych dziejów Polski przesycenia historiografii powstania styczniowego problematyką społeczno-gospodarczą, w czasie przygotowań do rocznicy wydarzeń styczniowych 1863 r. i w okresie samego jubileuszu tematyka ta została znacząco wyeksponowana²⁸. W historiografii przed-jubileuszowej pojawiło się kilka pozycji z tego zakresu, m.in. Zbigniewa Stankiewicza: *Ruch chłopski podczas powstania styczniowego*²⁹ oraz *Z dziejów reformy uławszczeniowej w Królestwie Polskim*³⁰.

²⁵ E. Niebelski, *Znaczenie wydawnictwa „Powstanie Styczniowe. Materiały i Dokumenty”*, s. 268.

²⁶ W. Caban, *Powstanie styczniowe*, s. 41.

²⁷ K. Groniowski, *Przygotowania do obchodu setnej rocznicy powstania styczniowego*, „Kwartalnik Historyczny” 1960, nr 2, s. 556–560.

²⁸ Warto jednak zaznaczyć, że nie zdominowała ona historiografii jubileuszowej. Obchody 100. rocznicy powstania styczniowego przyniosły szereg publikacji z zakresu m.in. międzynarodowej problematyki wydarzeń z lat 1863/64, historii politycznej, wojskowej czy tajnej prasy powstańczej. Zob. S. Kieniewicz, *Pokłosie setnej rocznicy powstania styczniowego*, „Przegląd Historyczny” 1964, z. 4, s. 51–54. Zob. tenże, *Historiografia lat 1795–1914 w dorobku dwudziestolecia*, „Kwartalnik Historyczny” 1965, nr 1, s. 22.

²⁹ Z. Stankiewicz *Ruch chłopski podczas powstania styczniowego*, „Przegląd Historyczny” 1959, z. 2, s. 273–296.

³⁰ Tenże, *Z dziejów reformy uławszczeniowej w Królestwie Polskim*, „Kwartalnik Historyczny” 1959, nr 1, s. 72–101.

W pierwszym z artykułów autor wskazywał, iż ruch chłopski i powstanie narodowe przebiegały równolegle, ale mimo ich wspólnego „antyfeudalnego podłoża” nie złączyły się w „jeden nurt rewolucyjny”³¹. Jak jednak przekonywał Stankiewicz z całą pewnością nie były to czynniki przeciwstawne. Jego zdaniem ruch chłopski był dla powstania pożyteczny³². W drugim z artykułów, dotyczącym reformy uwłaszczeniowej, Z. Stankiewicz wskazał, że ogłaszając ukazy uwłaszczeniowe „rząd rosyjski za jednym zamachem, obok uspokojenia wsi, starał się świadomie oderwać właścicieli ziemskich od jakichkolwiek myśli powstańczych”³³. Do tej kategorii prac zaliczyć również należy pozycje: Krzysztofa Groniowskiego, *Oddział księdza Brzóska*, (1959 r.)³⁴ i Krzysztofa Dunin-Wąsowicza, *Próba analizy składu społeczno-zawodowego oddziału powstańczego z 1863 roku* (1963 r.)³⁵. Obaj zwrócili uwagę na problem struktury społecznej oddziałów powstańczych, eksponując w nich udział ludności chłopskiej. Groniowski wykazał dodatkowo, że walka oddziału ks. Brzóska przyniosła uboczny rezultat w formie nieco korzystniejszych warunków reformy³⁶. Natomiast Dunin-Wąsowicz dokonał analizy składu społecznego oddziałów powstańczych na przykładzie oddziału Marcina Lelewela-Borelowskiego, działającego w okresie od 8 lutego do 6 września 1863 r. na terenie województw podlaskiego i lubelskiego³⁷. Zwrócił uwagę na fakt czynnego udziału w walkach chłopów, rzemieślników i wyrobników. Stan ich określił na ponad 20%³⁸. Zajęto się też kwestią robotniczą w powstaniu, a przede wszystkim problemem wykorzystania przemysłu na cele powstania, udziału robotników w oddziałach powstańczych oraz postawy ludności cywilnej osad fabrycznych³⁹.

Najważniejszym wydarzeniem naukowym 1963 r. był niewątpliwie IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich (13–15 września 1963 r.)⁴⁰. Powstaniu styczniowemu poświęcono referaty sekcji II. Główna uwaga historyków skupiła się na społeczeństwie polskim, jego charakterze i strukturze klasowej, a przede wszystkim na stosunku różnych warstw do powstania⁴¹.

³¹ Z. Stankiewicz, *Ruch chłopski*, s. 296.

³² Ibidem.

³³ Z. Stankiewicz, *Z dziejów reformy uwłaszczeniowej*, s. 95.

³⁴ K. Groniowski, *Oddział księdza Brzóska*, „Przegląd Historyczny” 1959, z. 4, s. 831–840.

³⁵ K. Dunin-Wąsowicz, *Próba analizy składu społeczno-zawodowego oddziału powstańczego z 1863 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, nr 4, s. 873–888.

³⁶ K. Groniowski, *Oddział księdza Brzóska*, s. 838.

³⁷ K. Dunin-Wąsowicz, *Próba analizy składu społeczno-zawodowego*, s. 873.

³⁸ Ibidem, s. 883.

³⁹ J. Ziemia, *Zagłębie Dąbrowskie w powstaniu styczniowym*, „Zaranie Śląskie”, 1963, z. 1, s. 43–60. Tematykę tę nieco później podjął też K. Groniowski, *Robotnicy Zagłębia Staropolskiego i Dąbrowskiego w powstaniu styczniowym*, „Przegląd Historyczny”, 1968, z. 1, s. 25–39.

⁴⁰ Warto dodać, że z okazji 100. rocznicy powstania zaproponowano liczne sesje o charakterze regionalnym. Zob. m.in. W. Felczak, *Sesja naukowa Uniwersytetu Jagiellońskiego poświęcona powstaniu styczniowemu*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, nr 2, s. 516–517.

⁴¹ Zob. H. Chamerańska, *IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich. Powstanie Styczniowe*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, nr 1, s. 226–230.

W plenarnym referacie, pt. *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego w powstaniu styczniowym*, S. Kieniewicz wskazywał na złożony charakter powstania. Podkreślał, że w ruchu tym w silniejszym stopniu niż w dobie wcześniejszych powstań sprawa walki o wolność polityczną i odzyskanie utraconego państwa spletała się z walką o wolność społeczną – o ostateczną likwidację systemu feudalnego⁴². Analizując postawę i aktywność różnych grup społeczeństwa wobec programu politycznego i społecznego powstania autor zanegował jego szlachecki charakter. Przybliżając skład społeczny oddziałów powstańczych wskazał, że pod bronią znalazło się stosunkowo dużo synów ziemiańskich. Dodatkowo zaznaczył aktywność w walce przedstawiciele wszystkich warstw społecznych⁴³. Tematykę społeczno-gospodarczą zaakcentowano też w obradach sekcyjnych⁴⁴. Zagadnień tych dotyczyły dwa referaty – Ryszarda Kołodziejczyka i Krzysztofa Groniowskiego. Pierwszy poświęcony próbie oceny nowego kursu w polityce ekonomicznej Rosji wobec Królestwa Polskiego, uwidocznił silną zależność ekonomiczną Królestwa od Rosji, jak również jednostronnie eksploatacyjny charakter tych relacji⁴⁵. W drugim wystąpieniu, ukazującym skutki carskiej reformy uwłaszczeniowej dla wsi polskiej, K. Groniowski docenił wpływ reformy na polepszenie się położenia wsi. Wskazywał, że wpłynęła na rozkwit rynku wewnętrznego i przyspieszyła rozwój kapitalizmu na wsi⁴⁶.

Najważniejszą – obok materiałów pozjazdowych – publikacją naukową, przygotowaną z okazji jubileuszu była praca *Między ugodą a rewolucją. Andrzej Zamoyski w latach 1861–1862* (Warszawa 1962) autorstwa wspomnianego już wielokrotnie S. Kieniewicza. W literaturze przedmiotu uchodzi ona za pozycję, która ostatecznie przekreśla „cały szereg też okresu stalinowskiego” m.in. w zakresie problematyki społecznej powstania⁴⁷. Autor odstąpił m.in. od negowania postawy „klas posiadających” wobec wydarzeń z lat 1863–1864. Głównego bohatera swej pracy uznał za przewodnika wielkiego ziemianstwa. Wskazywał, że jego linia polityczna odzwierciedlała wszystkie

⁴² S. Kieniewicz, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego w powstaniu styczniowym*, w: *IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie 13-15 września 1963 r. Referaty. Powstanie styczniowe 1863*, Warszawa 1963, s. 6.

⁴³ *Ibidem*, s. 27.

⁴⁴ Warto dodać, że na posiedzeniu sekcji II, w dniu 14 września, wygłoszony został referat Witolda Kuli i Jerzego Jedlickiego, który był wynikiem prac zespołu badania struktur społecznych, działającego od 1961 r. przy Dziale III IH PAN. Referat poddawał pod dyskusję kwestionariusz badawczy. Zob. W Kula, J Jedlicki, *Struktura społeczna Królestwa Polskiego w przededniu powstania styczniowego*, w: *IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie 13-15 września 1963. Referaty i dyskusja. Powstanie styczniowe 1863 II*, Warszawa 1964, s. 7-9.

⁴⁵ I. Koberdowa, *IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Warszawie*, „Z Pola Walki” 1964, nr 1, s. 191; R. Kołodziejczyk, *Królestwo Polskie u progu powstania styczniowego*, w: *IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich...*, Warszawa 1963, s. 64.

⁴⁶ I. Koberdowa, *IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich*, s. 191; K. Groniowski, *Wyniki reformy uwłaszczeniowej w Królestwie Polskim*, w: *IX Powszechny Zjazd Historyków Polskich...*, Warszawa 1963, s. 124-125.

⁴⁷ J. Zdrada, *O Stefana Kieniewicza koncepcji*, s. 93.

niekonsekwencje całego ziemiańskiego środowiska. W celu poparcia swej tezy S. Kieniewicz zaznaczył, że w „Sercu swym ogół białych tęsknił do niepodległości, ale odrzucał z uporem wszystko, co tę niepodległość dać mogło: konspirację, powstanie, reformę włościańską, sojusz z siłami rewolucyjnymi w Rosji”⁴⁸. Warto dodać, że pokłosie jubileuszu setnej rocznicy powstania znacznie ułatwiło S. Kieniewiczowi opracowanie całościowej syntezy powstania styczniowego. Podkreślał to sam autor⁴⁹. W nowym, syntetycznym ujęciu S. Kieniewicz pisząc o zaangażowaniu poszczególnych grup społecznych w akcję niepodległościową wspominał już tylko o „niewielkich oddziałkach chłopskich”⁵⁰. Nie negował też postawy szlachty i zamożnego mieszczaństwa⁵¹. Równomierniej rozłożył również kwestie odpowiedzialności i zasług polskich obozów politycznych wskazując, że „elementy trzeźwej kalkulacji i [...] przeplatały się zarówno w jednej, jak i drugiej postawie”⁵². Kwestii agrarnej, zajmującej „(...) jedno z miejsc centralnych w całości problematyki związanej z powstaniem styczniowym”⁵³, poświęcono też tom wspomnianych wcześniej źródeł do dziejów powstania (red. S. Kieniewicz i T. Kostuszko): *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym. Materiały z terenu guberni radomskiej*⁵⁴.

Pisząc o „społeczno-gospodarczym” nurcie pokłosia setnej rocznicy wydarzeń z lat 1963/64 warto wspomnieć o specjalnie wydanym z tej okazji jubileuszowym „Roczniku Łódzkim” (t. VIII, 1963). W publikacji tej odniesiono się przede wszystkim, choć nie tylko, do wydarzeń z lat 1863/64 w Łódzkim Okręgu Przemysłowym. Gryzelda Missalowa zajęła się sprawą aktywnego udziału w nich ludności rzemieślniczej i robotniczej⁵⁵, a Jan Śmiałowski – ludności chłopskiej wskazując, że był on znaczny⁵⁶. Ponadto o echem powstania styczniowego wśród chłopów opowiedziała Helena Brodowska, podkreślając, że stosunek tej grupy społecznej do powstania był przeważnie życzliwy⁵⁷. Natomiast wspomniany już Z. Stankiewicz zajął się stosunkiem wielkiej własności do dekretu powstańczego z 22 stycznia 1863 r. i organizacją pracy na folwarkach w okresie obowiązywania tego dekretu⁵⁸. Podkreślał, że tam, gdzie to było możliwe postawa ziemiaństwa godziła w „wyłączną i dziedziczną” – jak głosiły dekrety – własność ziemską⁵⁹. Dodatkowo

⁴⁸ *Między ugodą a rewolucją*, s. 303.

⁴⁹ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972, s. 5.

⁵⁰ J. Zdrada, *O Stefana Kieniewicza koncepcji*, s. 90.

⁵¹ S. Kieniewicz, *Powstanie*, s. 557.

⁵² Tenże, *Powstanie*, s. 224; J. Zdrada, *O Stefana Kieniewicza koncepcji*, s. 90.

⁵³ *Powstanie styczniowe: materiały i dokumenty*, t. 4, *Chłopi i sprawa chłopska*, s. XIII.

⁵⁴ *Ibidem*.

⁵⁵ G. Missalowa, *W sprawie udziału ludności rzemieślniczej i robotniczej okręgu łódzkiego w powstaniu 1863–1864 roku*, „Rocznik Łódzki” 1963, s. 62–74.

⁵⁶ J. Śmiałowski, *Udział chłopów okręgu łódzkiego w powstaniu styczniowym*, *ibidem*, s. 112.

⁵⁷ H. Brodowska, *Echa powstania styczniowego wśród chłopów*, *ibidem*, s. 137, 151.

⁵⁸ Z. Stankiewicz, *Uwagi w sprawie realizacji dekretu uwłaszczeniowego z 22 stycznia 1863 r.*, *ibidem*, s. 117.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 127.

w jubileuszowym Roczniku, w dziale „Drobne prace i materiały”, zamieszczono artykuł Ludwika Waszkiewicza, dotyczący represji w Łódzkim Okręgu Wojennym⁶⁰, a także informacje o materiałach archiwalnych i bibliotecznych, dotyczących powstania styczniowego⁶¹.

Problematykę społeczno-gospodarczą powstania akcentowano również w jubileuszowych publikacjach popularnonaukowych, m.in. Tomasza Szczechury, *Ruch chłopski w walce o ziemię 1861–1864*⁶². W pracy omówiono przemiany w produkcji rolnej i organizacji rolnictwa, zmiany w położeniu gospodarczym, prawnym i społecznym chłopów, opór chłopski wobec wyzysku i ucisku sprzed powstania styczniowego, wydarzenia lat 1861–1862 (ruch chłopski prowadzący do likwidacji pańszczyzny i ogłoszenie reform Wielopolskiego) oraz udział chłopów w wypadkach powstańczych, ze szczególnym uwzględnieniem antydworskich wystąpień wsi, a na koniec czas realizacji carskiej reformy uwłaszczeniowej⁶³. Autor akcentował m.in. niechęć dworów do walki narodowo-wyzwoleńczej⁶⁴. Krytykował też politykę „Białych”, która prowadziła – jego zdaniem – do „odpychania chłopów od powstania” i „utrącania wniosków o ogłoszenie pospolitego ruszenia”⁶⁵. W podobnym tonie wypowiedział się pisarz, dziennikarz i tłumacz, Stanisław Strumph-Wojtkiewicz, autor popularnonaukowej książki pt. *Powstanie styczniowe*⁶⁶. Przywołując słowa Bolesława Limanowskiego – historyka, uczestnika powstania – wskazywał, że „Powstanie 1863 i 1864 r. ostatecznie przekonało, że tylko wojna ludowa może nas wydźwignąć z niewoli i że taka wojna jest możliwa”⁶⁷.

Skoro mowa o popularyzacji tradycji powstańczych, nie można nie wspomnieć o edukacji szkolnej, której Ministerstwo Oświaty w okresie Jubileuszu Tysiąclecia Państwa Polskiego wyznaczyło szczególne zadania. Miała ona przyczynić się do głębszego poznania przez młodzież przeszłości, współczesnych osiągnięć oraz perspektyw rozwoju środowiska i najbliższego regionu. Uczniowie dzięki pracy dydaktyczno-wychowawczej mieli zrozumieć i wyrobić sobie przekonanie, że „okres Polski Ludowej jest szczytowym osiągnięciem w rozwoju ludowej ojczyzny w całym Tysiącleciu Państwa Polskiego”⁶⁸.

⁶⁰ L. Waszkiewicz, *Z dziejów powstania styczniowego w Łodzi i okolicy (Represje w Łódzkim Okręgu Wojennym w świetle dokumentów naczelnika wojennego A. Broemseny)*, ibidem, s. 155–192.

⁶¹ J. Śmiałowski, *Materiały archiwalne dotyczące powstania styczniowego w okręgu łódzkim w Bibliotece im. Raczyńskich w Poznaniu*, s. 193–200; J. Milczarek, *Materiały do dziejów powstania 1863 r. z PAP w Sieradzu*, ibidem, s. 201–214; Cz. Ohryzko-Włodarska, *Materiały źródłowe do uwłaszczenia włościan w Łódzkim Okręgu Przemysłowym*, ibidem, s. 215–238.

⁶² T. Szczechura, *Ruch chłopski w walce o ziemię 1861–1864*, Warszawa 1962, s. 203.

⁶³ Ibidem, s. 251–252.

⁶⁴ Ibidem, s. 169.

⁶⁵ Ibidem, s. 170.

⁶⁶ S. Strumph-Wojtkiewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1963.

⁶⁷ Ibidem, s. 237.

⁶⁸ *List Ministra Oświaty do nauczycieli w sprawie udziału szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych w obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego*, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Oświaty, 1960, nr 3, poz. 30, s. 2.

Znaczące miejsce w tej tradycji wyznaczono, jak wspomniano, walkom narodo-wo-wyzwolenńczym, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń z lat 1863/64. W szkołach i ośrodkach kulturalnych (świątlice, domy kultury) programy obchodu setnej rocznicy powstania miały być raczej skromne i sprowadzać się do podkreślania znaczenia tego wydarzenia w dziejach narodowych⁶⁹. Przygotowania do obchodów i same uroczystości spłoty się w czasie z procesem wdrażania do szkół wszystkich typów nowej reformy programowej i podręcznikowej z 1961 r.⁷⁰ Autorzy nowych kompendiów odzwierciedlili przemiany w historiografii powstaniowej, jakie uwidoczniły się po 1956 r. Zanim je omówię, kilka słów o tym, na jakich elementach tradycji powstaniowej skupiły się, funkcjonujące w latach 50., „marksistowskie kompendia”. W podręczniku do szkół podstawowych (z 1951 r.), nierozwiązaną kwestię chłopską uznano za główną przyczynę upadku powstania. Ubolewano (G. Missalowa i J. Schoenbrenner), że nie zamieniło się ono w wojnę ludową ani w rewolucję agrarną (chłopską)⁷¹. W kontekście represji i restrykcji popowstaniowych podkreślano, że powstanie przyczyniło się do ostatecznego uwłaszczenia chłopów⁷², a podcięło znaczenie szlachty, usuwając ostatnią przeszkodę na drodze szybkiego rozwoju kapitalizmu w Królestwie⁷³.

W podobny sposób wypowiedziano się w podręczniku dla szkoły średniej (wyd. 1, 1956 r.). Autorem rozdziału dotyczącego powstania styczniowego był wielokrotnie już wymieniany S. Kieniewicz. Omawiając sytuację z lat 1863–1864 autor wskazał, że powstanie miało szansę zwycięstwa tylko w tym wypadku, gdyby przerodziło się w masowy ruch chłopski. Temu celowi, jak podkreślał, służyły dekrety uwłaszczeniowe, których jednak nie wprowadzono w życie⁷⁴. Sporo uwagi Kieniewicz poświęcił postawie wsi wskazując, że początkowo nieufna lub wyczekująca, zaczęła zmieniać się na korzyść powstania w ciągu wiosny i lata 1863 r. Świadczyć o tym miała aktywna walka partyzancka chłopów w Górach Świętokrzyskich, w Lubelskiem, na Kurpiach i Podlasiu oraz tworzenie „czysto chłopskich” oddziałów pod

⁶⁹ AAN, PZPR, sygn. 237/VIII/660, s. 42.

⁷⁰ Zob. B. Wagner, *Strategia wychowawcza w PRL*, Warszawa 2009, s. 56–59. Reformę wdrażano przez kilka lat. Nowy plan godzin w szkolnictwie podstawowym wprowadzono stopniowo, zgodnie z harmonogramem realizacji reformy. Zob. S. Dobosiewicz, *Reforma szkoły podstawowej*, Warszawa 1971, s. 95. Zob. też: Z. Osiński, *Nauczanie historii w szkołach podstawowych w Polsce w latach 1944–1989. Uwarunkowania organizacyjne*, Toruń 2006, s. 41. Reforma liceum ogólnokształcącego odbyła się w dwóch etapach, w pierwszym, przejściowym od r. szk. 1964/65 do r. szk. 1966/67, kiedy wprowadzono nowe programy nauczania dla klas VIII–XI. W drugim etapie reformy, obejmującej lata 1967/68 do 1970/71, zaczęto realizować reformę liceum ogólnokształcącego jako szkoły czteroklasowej. Zob. M. Pęcherski, *Szkoła ogólnokształcąca w Polsce Ludowej*, Warszawa 1970, s. 156.

⁷¹ G. Missalowa, J. Schoenbrenner, *Historia Polski*, Warszawa 1951, s. 179.

⁷² Ibidem, s. 180.

⁷³ Ibidem, s. 181.

⁷⁴ S. Kieniewicz, T. Lepkowski, W. Łukaszewicz, T. Mencil, *Historia Polski 1795–1864*, pod red. S. Kieniewicza, Warszawa 1959, s. 174.

dowództwem chłopów (Flisa, Prężyny, Łukasika i innych). O rosnącym udziale wsi w walce o niepodległość świadczyć miały też nazwiska 80 chłopów, straconych publicznie przez rząd carski, oraz wielu ukaranych więzieniem i zesłaniem. Ta pozytywna postawa omówiona została na tle antypowstańczych poczynań „klas posiadających”⁷⁵. Ogólna ocena powstania była pozytywna. Przekonywano uczniów, że represje carskie po jego upadku nie mogą przesłaniać wielkiego osiągnięcia, jakim było uwłaszczenie chłopów. Wraz z tym aktem, jak wskazywano, zakończył się proces likwidacji ustroju feudalnego, ciągnący się w Polsce od schyłku XVIII w., oraz trwające od lat pięćdziesięciu formowanie się nowych klas, właściwych społeczeństwu kapitalistycznemu: burżuazji i proletariatu⁷⁶.

Taki obraz powstania styczniowego w edukacji szkolnej utrzymał się do połowy lat 60. XX w. Autorzy nowych kompendiów tematyce społeczno-gospodarczej powstania poświęcili znacznie mniej uwagi, aczkolwiek nadal ekspozowano jego chłopski nurt. Stanisław Szostakowski – autor podręcznika do szkoły podstawowej – wskazywał, że część uświadomionych chłopów okazywała sympatie dla powstania, a wielu z nich powiększyło szeregi powstańców. Podkreślał, że istniały nawet oddziały, złożone z samych chłopów (na Podlasiu, w Lubelskiem i w Górach Świętokrzyskich). Autor zaznaczył jednak, że ruch ten nie był powszechny, ponieważ na przeszkodzie stała polityka „Białych” i „postawa dziedziców”⁷⁷. Dokonując próby oceny wydarzeń z lat 1863/1864 S. Szostakowski wskazywał, że choć zryw ten nie doprowadził do odzyskania niepodległości, przyspieszył uwłaszczenie chłopów w Królestwie⁷⁸. W podręczniku dla szkół średnich⁷⁹, odnosząc się do udziału ludności chłopskiej w powstaniu informowano, że masowy, chłopski charakter powstania przybrało tylko na Litwie i Żmudzi. W Kongresówce natomiast chłopci chętniej przyłączali się do walki, a nawet tworzyli własne oddziały (Podlasie, Kurpiowszczyzna, Góry Świętokrzyskie, południowa Lubelszczyzna) tylko tam, gdzie działali „Czerwoni”. Nie ukrywano jednak, że zdarzały się wypadki, że zrażeni postępowaniem „Białych” chłopcy wspomagali oddziały carskie i wydawali powstańców w ręce wroga⁸⁰. Generalnie, tak jak do tej pory, dominowała pozytywna ocena powstania. Wskazywano, że dzięki niemu upadł feudalizm i narodził się nowoczesny naród polski⁸¹. Ukazujące się w związku z obchodami setnej rocznicy powstania kompendia z lat 60. stanowiły pewien przełom w dotychczasowej edukacyjnej wizji dziejów powstaniowych. Dalsze zmiany, podobnie jak w historiografii, przyniosły kolejne lata.

⁷⁵ Ibidem, s. 175.

⁷⁶ Ibidem, s. 181.

⁷⁷ S. Szostakowski, *Historia dla klasy VII*, Warszawa 1966, s. 133.

⁷⁸ Ibidem, s. 135.

⁷⁹ A. Kersten, T. Łepkowski, *Historia dla klasy II liceum ogólnokształcącego*, wyd. 1, Warszawa 1968.

⁸⁰ Ibidem, s. 482.

⁸¹ Ibidem, s. 488.

Obraz powstania styczniowego w edukacji historycznej stawał się coraz bardziej wiarygodny⁸².

Reasumując, zaprezentowany przegląd pokłosa setnej rocznicy powstania styczniowego w zakresie tematyki społeczno-gospodarczej nie pretenduje do wyczerpania tematu. Natomiast na wybranych przykładach ukazuje, że zagadnienia te, zgodnie z nurtem ideologii marksistowskiej, zostały wyeksponowane. Uwaga historyków i popularyzatorów historii skupiła się przede wszystkim na stosunku poszczególnych grup społecznych do powstania styczniowego i kwestii agrarnej. Pozytywnym aspektem jest to, że w naukowym i popularnonaukowym obrazie wydarzeń z lat 1863/64 powoli odchodzono od ortodoksyjnych stalinowskich tez.

SUMMARY

The article presents the academic achievements and popularization efforts associated with the 100th anniversary of the January Uprising (1863–1864) which was celebrated during Poland's Millennium of Christianity (1960–1966). The author focuses on social and economic issues during the Uprising which were emphasized in the course of preparations for and during Millennium celebrations. The memory of the January Uprising was also actively preserved through school education. An analysis of school curricula of the 1960s revealed that they were compatible with changes in historiography at that time.

⁸² J. Skowronek, *Historia. Do niepodległej. Podręcznik dla klasy VII szkoły podstawowej*, Wyd. 1, Warszawa 1984, s. 128, 145; tenże, *Historia. Do niepodległej. Podręcznik dla klasy VII szkoły podstawowej*, Wyd. 1, Warszawa 1984, s. 146, 150; A. Galos, J. Gierowski, J. Leszczyński, *Historia dla klasy 3 liceum ogólnokształcącego. Cz. 1*, Warszawa 1986, wyd. 14, s. 158, 168, 172–173.